



DOI: 10.18318/WIEKXIX.2022.21

MAŁGORZATA LITWINOWICZ

(Uniwersytet Warszawski)

„[...] KIEDY OPOWIADAM WŁASNE DZIEJE, CZĘSTO KAŻĘ
ZAPOMINAĆ O WŁASNEJ OSOBIE”

GERMAINE DE STAËL I GEORGE SAND ODCZYTYWANE NA NOWO

REC.: Corinne Fournier Kiss, *Literatura, płęć i naród w XIX wieku. Germaine de Staël i George Sand w dialogu ze swymi polskimi siostrami*, przeł. Barbara Głowacka, Seria: „Lupa Obscura”, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2021, ss. 455.

Zacnę od tytułu, w którym odczytać można obietnicę trzech tematów. Pierwszy to „literatura, płęć i naród w XIX wieku”, co zdaje się prezentować zupełnie powtarzalny akademicki standard: oto będziemy przyglądać się wskazanym, dość typowym kategoriom w wybranym stuleciu. Drugi to twórczość Germaine de Staël i George Sand – gdyż to w odniesieniu do ich pism tytułowe kategorie będą rozważane. Trzeci to „dialog” tych pisarek „ze swymi polskimi siostrami”. To sformułowanie odczytuję jako zapowiedź innej opowieści – bardziej o spotkaniu niż recepcji, bardziej o dialogu niż o wpływie. Jesteśmy więc jednocześnie w przestrzeni historii idei i refleksji o pisarstwie kobiet na początku XIX wieku – a tytuł, jaki wybrała dla swej książki Corinne Fournier Kiss, sugeruje, że będziemy mieć do czynienia z pracą, która próbuje przekroczyć zwyczajowe podziały. W tym przypadku: na kategorie „wielkie”, związane ze społeczną wyobraźnią i dyskur-

sami publicznymi, silnie obecne w historii kultury europejskich i na praktykę widzianą przeważnie jako intymna, należąca do sfery prywatnej – czyli praktykę pisarską (czy szerzej – piśmienną) kobiet.

Wybór bohaterek pracy jest tutaj więcej niż trafny. Germaine de Staël (1766–1817) i George Sand (1804–1876) były pisarkami i publicystkami, wypowiadającymi się na tematy polityczne, komentatorkami rzeczywistości, osobami obecnymi w sferze publicznej. Do ich pisarstwa przykładać można różne miary i stosować zmienne tropy interpretacyjne, z pewnością jednak nie da się ich zamknąć w szufladce opatrzonej etykietą „kobieca intymistyka XIX wieku”. Aktywna na przełomie stuleci pani de Staël była autorką dramatów i powieści (spośród których najbardziej znana pozostaje *Korynna, czyli Włochy*, 1807), traktatu, który z dzisiejszej perspektywy śmiało określić można jako kulturoznawczy (*Niemcy*, 1813), przejmującego pamiętnika, w którym osobiste doświadczenie emigrantki politycznej łączy się ze spostrzeżeniami o władzy, polityce, konstelacjach sił w ówczesnej Europie (*Dziesięć lat wygnania*, wydane pośmiertnie 1821). O pokolenie od niej młodsza Aurore Dupin, która przyjęła męski literacki pseudonim, i znana jest bardziej jako George Sand, stała się rozpoznawalną autorką licznych powieści (*Indiana*, *Walentyna*, *Lelia*, *Spirydion*, *Consuelo*), esejów (*Zima na Majorce*), tekstów publicystycznych. Obie autorki pozostawiły też bardzo rozległą korespondencję.

Praca Fournier Kiss niewiele jednak miejsca poświęca biografii omawianych autorek – traktując ją jako biografie bądź znane, bądź – na podstawowym poziomie dostępne bez wielkiego wysiłku. W jakiejś mierze słusznie, zarówno w kontekście francuskim, jak i w polskim – mamy polskie przekłady niektórych tekstów Sand i de Staël, dostępne są także różne wersje ich biografii (w ostatnich latach zdecydowanie większym zainteresowaniem wydawców cieszy się George Sand)¹.

To, co w konstrukcji książki Fournier Kiss rozpoznaję jako najważniejsze i najodważniejsze, zostało w niej umieszczone nie do końca jawnie, nie pokazuje się nam w sposób wyrazisty w i daje o sobie znać dopiero przy wnikliwszej lekturze. Czyżby autorka utożsamiała się ze strategiami swych bohaterek? Spis treści prowadzi nas przez zbiór tematów, które wyglądają nieco szkolnie: *Pani de Staël i Polska* oraz *George Sand i Polska*, a także *Polska w myśli komparatystycznej pani de Staël i George Sand*. Następują po tym rozdziały poświęcone recepcji tych autorek w Europie i w Polsce. Znikają gdzieś tytułowe „siostry”; Łucja Rautenstrauchowa staje się spadkobierczynią, zaś inne przywoływane autorki – Eliza Orzeszkowa, Klementyna z Tańskich Hoffmanowa, Narcyza Żmichowska pojawiają się w ostatnich rozdziałach książki jako literatki „czerpiące motywy”, „odwołujące się do...”, „podejmujące analogiczną problematykę”, wreszcie – wzięte na warsztat w celu przeprowadzenia najbardziej tradycyjnej analizy porównawczej tematów i ujęć. Trochę tak, jakby okładkowe siostrzeństwo

¹ Np. popularyzatorskie opracowania: B. Rygiert, *George Sand i język wolności*, przeł. A. Kierejewska, Warszawa 2023, M. Niedźwiedzka, *Gdy kobiety milczały. Sceny z życia George Sand*, Warszawa 2020.

było gestem skierowanym w stronę czytelniczek, z których wrażliwością i ciekawością to pojęcie być może będzie rezonować, całość jednak podporządkowana zostaje dość typowemu schematowi literaturoznawczemu, w którym więcej uwagi poświęca się tekstowi jako konstrukcji niż doświadczeniu, którego tekst taki może być nośnikiem. Niczego niewłaściwego w tym nie ma, tego rodzaju badania mają swoje metody i swoją tradycję... Cóż, frapujący fragment podtytułu daje jednak nadzieję, że będziemy mieli do czynienia z odczytaniem wykraczającym poza historię recepcji oraz analizę porównawczą.

I owszem, są w tej książce zdania i całe partie przykuwające uwagę, ujęcia, które każą się zatrzymać w lekturze.

Pierwsza ważna kwestia to oczywiście znaczenie życia i pisarstwa omawianych autorek. Fournier Kiss przypomina, że to pani de Staël jest prekursorką romantyzmu we Francji i że wypadałoby uznać wreszcie jej matronat dla tego nurtu artystyczno-duchowego, a w konsekwencji opowiadać – być może nieco inaczej – historię narodzin i przemian również romantyzmu polskiego. Píše też wielokrotnie rzecz tak prostą, a mimo prostoty wymagającą powtarzania, bez nadziei na przebicie się przez utrwalone schematy myślenia: te dwie francuskie autorki były prekursorkami nowej wrażliwości i form jej wyrazu, wypracowały – każda z nich – własny język i literacki styl, a ich praca pisarska charakteryzowała się wysoką autorefleksyjnością. Były także publicznie rozpoznawalne i zaangażowane w debaty swojego czasu; w przypadku pani de Staël rozpoznawalność ta skończyła się zresztą wygnaniem motywowanym politycznie. Sądzę jednak, że cała aktywność pisarska kobiet na przełomie XVIII i XIX wieku wciąż etykietowana jest jako imitatorska, wtórna wobec „prawdziwie oryginalnej” twórczości uprawianej przez mężczyzn i – o czym już wcześniej wspominałam – zgodna z tą normą społeczną, która wszelką aktywność kobiet przypisuje wyłącznie sferze prywatnej. Tymczasem tutaj mamy do czynienia z wyrazistymi postaciami, ustawiającymi własny głos na własnych warunkach. Dobrze jest to widoczne choćby przy okazji analizowanej przez Fournier Kiss relacji Sand i Mickiewicza, w której autorka *Consuelo* okazuje się aktywną promotorką poety-emigranta, podejmującą próby uczynienia jego twórczości bardziej widoczną – przez poświęcone mu teksty publicystyczne czy działania o charakterze środowiskowo-towarzystwskim. Zdaje się, że zwyczajowo rozdawane role autorytetu i osoby od tego autorytetu zależnej nieco się tutaj zmieniają. Historia obecności kosmopolitycznie usposobionej Sand w środowisku polskich emigrantów jest zresztą w szerszym sensie historią empatii, pracy na rzecz lepszego rozumienia emigranckiego położenia i różnych form pomocy.

Sprawa druga wiąże się z tym, co nazywamy wpływem. Kiss pisze, że pisarstwo de Staël i Sand – zarówno przez sam fakt z powodzeniem uprawianej działalności literackiej, jak i przez tematykę utworów – miało ogromne znaczenie jako zachęta dla innych kobiet do ich własnej aktywności pisarskiej. Badaczka odnajduje i przekonująco przedstawia w analitycznych partiach książki wątki, które są świadectwem przeciwstawiania się ideologiom wykluczającym kobiety z działalności artystycznej i publicznej. Przypomina też, że ideologie te ożywiły się w latach 1800–1850, w dobie nasilonych ruchów związanych z od-

radzającą się/ modernizującą/ konstruującą tożsamością narodową we wszystkich właściwie zakątkach Europy i dodaje: „Przebudzeniu narodowościowemu zdaje się towarzyszyć potrzeba ponownego zatwierdzenia przydziału zadań dla każdej z płci, co oznacza raczej wzmocnienie niż złagodzenie koncepcji patriarchalnej: do mężczyzny należy wykorzystywanie swojej siły do obrony granic narodowych, do kobiety – tchnąć w niego odwagę do użycia tej siły [...]” (s. 63). Sprawy emancypacji kobiet i emancypacji narodów bywały sprzeczne, obydwie bohaterki książki na różne sposoby o tym w swojej twórczości przypominały.

Odrębne partie książki poświęcone są podróżopisarstwu. Kanwą rozważań są tutaj różne teksty: *Korynna, czyli Włochy i Dziesięć lat wygnania* de Staël oraz *Listy podróżnika* Sand. Tu pojawia się wątek, który rozwinięty będzie w kolejnych rozdziałach, dotyczących powieści (raz jeszcze *Korynny* de Staël oraz *Consuelo* George Sand), a który dla całej pracy Fournier Kiss jest być może najważniejszy: sprawa podmiotu, jego tożsamości i wybieranych przez niego form wypowiedzi.

Rozważania o podróżopisarstwie rozpoczyna Fournier Kiss od spojrzenia w stronę zwyczaju *grand tour* i jego przemian pod koniec XVIII wieku: odkrycia Północy (przede wszystkim celtycko-osjańskiej) jako alternatywnego wobec włoskiego Południa kierunku cywilizacyjnej eksploracji oraz otwarcia przestrzeni nowej wrażliwości; stawia też tezę: „przemiana kulturalna zwana romantyzmem pod pewnymi warunkami utorowała drogę podróży kobiecej i pisarstwu podróżniczemu kobiet” (s. 79). No właśnie, pod pewnymi warunkami. Warunkiem tym było – jak przekonująco dowodzi autorka – praktykowanie zapisu podróznego w formach, które uchodziły za „łatwe”, czyli „kobiece” i wskazuje na dwie spośród możliwych: powieść oraz list. Powieść na przełomie XVIII i XIX wieku uchodziła za tekst o namiętnościach ludzkiego serca, swoisty przewodnik po afektach – a więc rzecz z natury niepodlegającą ścisłym regulacjom racjonalności, bezwartościową poznawczo, nikłą intelektualnie. Ten charakterystyczny dla gatunku brak ściśle zdefiniowanych reguł formalnych okazał się – paradoksalnie – okolicznością sprzyjającą próbom i eksperymentom. „Niepoważna” powieściowa forma (jak np. *Korynna*) dźwigała więc refleksję o kulturze, spostrzeżenia dotyczące obyczajów i międzyludzkich realizacji, eseje o sztuce czy studia dotyczące emocjonalności. Podobnie rzecz się miała z listami – pozorna prywatność podmiotu epistolograficznego daje mu (czy raczej jej) swobodę w ekspresji o charakterze publicznym. Te rozważania Fournier Kiss o „przebieraniu się w gatunki odpowiednie dla kobiet” (s. 149) prowadzą w stronę uogólnionego spostrzeżenia: literatura kobiet miała charakter nie tyle mimetyczny, co maskaradowy, zaś jej twórczynie występowały regularnie w stroju „nie wiem”, „nie jestem pewna”, „mogę się mylić”. Wystarczy zresztą sięgnąć do tekstów autorek polskich z tego samego okresu, by przekonać się, że tego rodzaju orzeczenia wybrzmiewają niczym refreny. Nie powinno to jednak zaciemniać tezy stawianej przez Fournier Kiss: strategię zapisywania doświadczenia, który zastosowała de Staël na przykład w *Dziesięciu latach wygnania*, czyli łączenie elementów autobiograficznych i subiektywnych z uogólnioną refleksją metafizyczną, ścisłe wiązanie własnego przeżywania z księgą natury, stale obecna atmosfera melancholii, nieprzewidy-

walność i w gruncie rzeczy improwizowany charakter zarówno podróży, jak i tekstu, to nie tylko idiom emocjonalny charakterystyczny dla wyjątkowej wygnanki; to romantyczny paradygmat przeżywania i zapisywania wędrówki, który z czasem stanie się powszechny i powielany w setkach odsłon najrozmaitszych utworów tytułowanych *Wrażenia z podróży do...*, pisanych przez kobiety i mężczyzn. Fournier Kiss odkrywa także przed nami inny wątek, związany już z polskimi siostrami francuskich pisarek: sięga do zapisów podróźnych – zafascynowanej twórczością de Staël i Sand – Łucji Rautenstrauchowej (autorki m.in. wielokrotnie wznawianego zbioru *W Alpach i za Alpami*), do relacji Izabeli Czartoryskiej czy Klementyny z Tańskich Hoffmanowej i zachęca do eksplorowania obecności kobiecego pisarstwa w kształtującym się w wieku XIX języku krajoznawstwa, łączącego wówczas trzy plany: osobistych przeżyć i uogólnionych refleksji o ludzkości, pracy poznawczej na rzecz lepszego rozumienia natury oraz zorientowanej narodowo wiedzy historycznej.

Rozważania o kształtowanym przez romantyczne pisarki paradygmacie zapisu podróźnego prowadzą ku ważnemu dla całej pracy pojęciu, któremu najwięcej miejsca badaczka przeznaczona w rozdziałach poświęconych odpowiednio *Korynnie* i *Consuelo*. Tym być może kluczowym dla twórczości bohaterki książki pojęciem jest entuzjazm. W myśli oświeceniowej nadmierna afektywność, egzaltacja zwykle uznawana była za siłę destrukcyjną (choć – jak przypomina autorka – stosowne hasło w *Encyklopedii Diderota* podkreśla, że „entuzjazm” nie jest tożsamy z „pogłębnym szaleństwem”). „Prawdziwy entuzjazm musi stanowić część rozumu, ponieważ jest żarem, który go rozwija” – pisała zaś pani de Staël (s. 264) i wielokrotnie, w różnych utworach wraca do tej myśli: entuzjazm wiąże się z umiłowaniem moralnego piękna, przynosi poczucie nieskończoności. W *Korynnie*, którą Fournier Kiss określa jako *Künstlerinroman*, powołuje ona do życia bohaterkę, która wydaje się w doskonały sposób łączyć zapał i pracę rozumu. Charakteryzując ją „nadmiar serca” bliski jest idei samoposwięcenia, sprzyja nawiązywaniu bliskiej relacji ze słuchaczami poetki-improvizatorki. Podobny rys cechuje *Consuelo*, tytułową bohaterkę powieści Sand. Powieściopisarka, prowadząc postać w duchu bliskim *Bildungsroman*, rozwija różne wymiary entuzjazmu: jest on jednocześnie związany z wykraczającym poza ludzkie rozumienie natchnieniem, traktowanym jako źródło twórczości artystycznej (przede wszystkim – sztuki improwizacji) oraz rozpoznawany jako siła konstruktywna i żywotna podstawa zaangażowania etycznego.

Rozważania te prowadzą nas w stronę problematyki szerszej, dla której rozumienia omawiana praca jest ważna: jest to zagadnienie emocjonalnej polityczności czy też entuzjazmu jako istotnego aspektu życia publicznego. Sfera publiczna i sfera idei, obie zdominowane przez intensyfikujący się z każdą kolejną dekadą XIX wieku dyskurs narodowy/ nacjonalistyczny, zamknięte zostały na ten typ publicznego zaangażowania, wyraziście nam się przecież rysujący w pismach i życiorysach bohaterki książki Fournier Kiss. Tym samym omawiana praca wzmacnia postulat ponownego przyjrzenia się przełomowi XVIII i XIX wieku, odczytywania tego okresu na nowo – już nie jako „proto-epoki”, jak gdyby niewykształconej, w niepokoju oczekującej na rozwiązanie – naro-

dziny romantyzmu. Ten czas, sprawiający wrażenie wątego literacko, okazuje się czasem kształtowania, obecności i ekspresji nowej podmiotowości, dla której odczytywania i rozumienia ogromne znaczenie ma aktywność ówczesnych autorek, gdyż to one właśnie wypracowują sposoby przeżywania i nazywania, prowadzą eksperyment łączenia afektywności z piśmiennością, sprawdzania – na ile to połączenie przedostaje się do sfery publicznej i może przyczynić się do jej przemieniania.

Małgorzata Litwinowicz (University of Warsaw)

ORCID: 0000-0002-2886-4287, e-mail: m.litwinowicz@uw.edu.pl

“[...] WHEN I TELL MY OWN STORY, I OFTEN MAKE MYSELF FORGET.”

GERMAINE DE STAËL AND GEORGE SAND READ ANEW

ABSTRACT

The review of *Literature, gender and nation in the 19th century. Germaine de Staël and George Sand in dialogue with their Polish sisters* (Warszawa 2021) by Corinne Fournier Kiss places the book in the tradition of historico-literary studies focused on reception history and comparative analysis. It explores selected strands of the work such as the emancipation of women versus the emancipation of nations, the contribution that nineteenth-century women writers made to the development of genres such as the novel or the travelogue, and the category of enthusiasm, which – discussed in the context of Sand’s and Staël’s writings – takes on the importance of a foundation for ethical engagement.

KEYWORDS

George Sand, Germaine de Staël, comparative studies, romanticism, Polish nineteenth century women writers

